

Po co jest szkoła?

Każdy z nas, może prawie każdy, chodził do szkoły, większość nawet ją ukończyła. Zastanawialiście się kiedyś po co ją wymyślono? Jest to istotna kwestia ponieważ jak powiedział pewien mądry Polak, chyba to był St. Staszic; *Takie Rzeczypospolitą władanie, jakie jej młodzieży chowanie*. Edukacja dzisiejsza jest tylko elementem systemu panowania rządzących elit nad ludźmi. Czołowy globalista J. D. Rockefeller powiedział 120 lat temu, że *nie potrzeba nam* (to jest globalnym politykom) *intelektualistów tylko robotników*. I od ponad 100 lat ten model edukacji jest skutecznie wdrażany. Najpierw poprzez stworzenie „nowoczesnej pedagogiki” i nowego modelu edukacji opracowanego na czołowych amerykańskich uczelniach, a potem stopniowo w Europie i na świecie. „Nowoczesna pedagogika” to atrakcyjna atrapa dla systemu edukacji produkującego posłusznych niewolników. Szkoła jest po to aby dzieci, a potem młodzież, od najmłodszych lat były tresowane na posłusznych niewolników, członków społeczeństwa grzecznie słuchających rządzących polityków i służącym im „elitom intelektualnym”; naukowców, liderów, urzędników, itp.

Poprzez stworzenie systemu oderwanych od siebie i nie połączonych przedmiotów, bezmyślne powtarzanie, wymuszanie wykonywania ogromnej liczby bezsensownych poleceń, ćwiczeń, zadań, nikomu niepotrzebnych reguł, wydarzeń faktów i pseudo faktów, szkoła tresuje małe a potem duże małpki posłusznie wykonywujące zadania jakie im przeznaczono do wykonywania w cyrku zwanym nowoczesnym społeczeństwem. Jest to wielkie marnotrawstwo czasu, energii, zdolności młodych ludzi, aby tresurą zmusić do uległości i posłuszeństwa autorytetom społecznym - młodzi mają słuchać, a jeśli nie to znaczy, że nie nadają się do społeczeństwa i należy ich odsunąć na bok. *Cały system edukacji i szkolenia zawodowego to bardzo skomplikowany mechanizm odfiltrujący ludzi, którzy są zbyt niezależni i samodzielnie myślący i nie potrafiący być uległymi, ponieważ są oni bezwartościowi dla instytucji*. N. Chomsky. Taki jest cel edukacji, całej tej biurokratycznej tresury zwanej zdobywaniem wiedzy. W XX wieku pojawiło się wiele nowych chorób mających zdrowych, niezależnych i samodzielnych osobników uczynić chorymi - ADHD to klasyczny przykład. Szykanowanie za brak uległości, tłumienie nadmiernej inteligencji, wpajanie zasad nie podlegających dyskusji, tworzenie autorytetów których należy słuchać i nie kwestionować ich mądrości, wpajanie, że tak jest i tak ma być, to właśnie ma na celu dopasowanie do życia w totalitarnej hierarchii, gdzie każdy zna swoje miejsce i nie buntuje się, nie kwestionuje przyjętych powszechnie reguł, prawd, autorytetów.

Wychowawca, dzwonek, prace kontrolne i kartkówki, nr w dzienniku, szykanowanie za brak uległości, podział na mistrza-pana-nauczyciela i niewolnika-sługę-ucznia, wymuszony konformizm, przeładowany program, daleko posunięta specjalizacja i podział na przedmioty, to podstawowe elementy szkolnego gułagu i kilkunastu lat katorgi, niszczących indywidualność, samodzielność, inteligencję. Społeczeństwo totalitarne w którym żyjemy - czy to w Europie, USA, czy

gdzie indziej, nie potrzebuje osób samodzielnych, mających moralne zasady i myślących indywidualnie. Potrzebuje konformistów, pozbawionych zasad, uległych i posłuszných. W takim społeczeństwie są prawdy niepodważalne na których opiera się funkcjonowanie tego totalitarnego systemu. Aby mógł funkcjonować szkoła muszą kształcić jednostki uległe i dopasowane do tego systemu. Każdy niezależnie myślący osobnik jest niebezpieczny dla polityków i urzędników budujących ten system na jeden uniwersalny model stworzony przez globalistów jak wspomniany J.D. Rockefeller. Samodzielny i niezależny inteligentny osobnik nigdy nie dopasuje się do systemu totalnej głupoty, i konformizmu. Czy w normalnym społeczeństwie opartym na mądrych zasadach, gdzie ludzie sobie swobodnie żyją, byłoby możliwe zmuszanie ludzi do tak idiotycznych działań jak noszenie szmaty na ustach, która nie pomaga a tylko niszczy zdrowie? Nakaz dystansu społecznego i unikania ludzi nie byłby możliwy bez wcześniejszego ogłupienia ludzi.

Szkoła obciąża umysł dzieci i młodzieży ogromnym balastem zupełnie niepotrzebnym i wręcz szkodliwym, zabijającym inteligencję i osobowość. *Nie używaj umysłu próbując zapamiętać wiele niepotrzebnych informacji ze szkoły - to niemożliwe. Zamiast tego spróbuj zrozumieć prawdę. Wtedy zobaczysz, że istnieje tylko system indoktrynacji, która ma na celu zaprogramowanie dzieci na całe życie ślepego posłuszeństwa, stresu, długu i niewolnictwa.* (wzięte z Facebooka) Nauczyciele są tylko bezmyślnym trybem tego systemu. Oni wcześniej zostali ukształtowani przez system edukacji na dobrych niewolników i potem sami tresują innych aby byli tacy sami. Niewolnik może wychować tylko niewolnika, bezmyślny bezmyślnego, nie kwestionujący nie kwestionującego, głupiec oduczony myślenia głupca oduczonego myślenia, itd. System edukacji w szkołach publicznych i media publiczne to dwa główne filary na których opiera się współczesne totalitarne społeczeństwo. Nie w Korei czy Chinach tylko, ale tak samo w Polsce, Niemczech, USA. Wmawianie posiadania demokracji i wolności to tylko część prania mózgu - ogromna większość z nas wierzy, że żyje w wolnym społeczeństwie - demokracji gdzie rządzi lud.

Przez 22 lata pracy w zawodzie nauczyciela dogłębnie poznałem ten system i wiem, że proces niszczenia wolności, swobody, niezależności postępuje coraz bardziej, a szkoła jest odbiciem społeczeństwa w którym funkcjonuje - coraz mniej w nich tej wolności, indywidualności, życia zgodnie z zasadami, a coraz więcej niewoli i bezmyślności. Krok po kroku politycy zabierają nam nasze prawa wynikające z faktu bycia człowiekiem - prawa do wolności, szczęścia, dobrobytu, swobodnego życia w społeczeństwie, do własności i dysponowania nią, do swobody gospodarczej, itd. System edukacji coraz bardziej zniewala młodych, a ci dorastając zniewalają kolejne pokolenie młodych. Ale nie widzimy tego bo jesteśmy posłusznymi i bezmyślnymi elementami tego systemu - *Jeśli byliśmy ogłupiani zbyt długo mamy tendencję do odrzucania dowodów na to ogłupianie. Nie jesteśmy zainteresowani dłużej słuchaniem prawdy. Ogłupianie nas złapało.* C. Sagan.

Tak to działa - nie widzimy oznak choroby społeczeństwa w którym żyjemy, wiele lat bezmyślnej edukacji wmówiło nam, że tak musi być i to jest normalne - inaczej się nie da. Nazywamy to demokracją bo tak uznali rządzący - chcą dać nam

pozór udziału w sterowaniu tym systemem totalnej niewoli, dać pozór normalności i jedynej słuszności. Nauczyciele w szkole, dziennikarze w mediach, politycy w swych urzędach, autorytety naukowe w mediach, wszyscy wmawiają nam, że to jest normalne, jedynie słuszne i jedynie dające nam szczęście, a każdy inny system jest zły. Od żłobka, przedszkola, szkoły wmawia nam się, że niewola jest wolnością, dyktatura zdegenerowanych polityków to wspaniała demokracja, a każdy kwestionujący ten system szczęścia to niebezpieczny wróg. Nasze rodziny żyjące i tworzące ten niewolniczy system pomagają w jego wprowadzaniu do naszego życia. Generalnie nasi rodzice nie przeszkadzają nauczycielom w budowie tego gułagu, wręcz przeciwnie sami nas zazwyczaj do niego dopasowują - tego zostali nauczeni. *Ale przystosowanie się do chorego społeczeństwa nie stanowi oznak zdrowia J. Krishnamurti.*

Wszystko można jednak uczynić inaczej - są szkoły oparte na promowaniu indywidualizmu młodego człowieka i rozwoju jego osobowości, na kształtowaniu poczucia własnej wartości i wolności. Można realizować edukację domową wolną od zmuszania do życia w niewoli. Nie jest to proste, ale żyjemy w niezbyt prostym świecie opartym na niezbyt prostych zasadach. *Człowiek jest tym, o czym przez cały dzień myśli.* R.W. Emerson. Szkoła jest obok rodziny głównym elementem naszego dzieciństwa, czasami nawet najważniejszym. Przywódcy tego świata dobrze o tym wiedzą i wykorzystują edukację do realizacji swojego celu - budowy niewolniczego systemu opartego na niekwestionowanym autorytecie jego przywódców. Jak na razie im się to udaje - szkolnictwo jest na coraz niższym poziomie merytorycznym, produkując coraz bardziej uległe elementy zniewolonego społeczeństwa, które coraz bardziej zmierza w kierunku niewoli, podporządkowania, czyli samozagłady. Obecna szkoła jest korzystna dla rządzących - pomaga im trzymać ludzi w niewoli. Nie jest korzystna dla ludzi bo działa na ich szkodę - pozbawia nas szczęścia, wolności, swobody, zadowolenia z życia i siebie nawzajem. Uczy nas traktować siebie nawzajem jako wrogów poprzez system nieustannej rywalizacji.

Jacek Poreda